

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Przyjmują się:

W KRAKOWIE		POCZTA (w Państwie Austriackim).	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	" 10	półrocznie	" 12
kwartalnie	" 5	kwartalnie	" 6
miesięcznie	" 2	miesięcznie	" 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATA PRZYJMUJĄ:

Biuro Administracji „Czasu” w Ryńku pod L. 29 w domu „Krzysztofora” zwanym, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów. Do każdego obwieszczenia założyć należy 30 centów na opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do biura Administracji „Czasu”.

LISTY reklamacyjne niezapieczone nie ulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

REKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one będą.

CZAS

Kraków 25 kwietnia

Znajdujemy w wielu dziennikach wiadomość, że teraz skoro Porta zgadza się na połączenie księstw Naddunajskich, książę Couza postanowił po dokonaniu zamierzonej unii, złożyć swą książęcą koronę na rzecz księcia Leuchtenberskiego. Książę Leuchtenberski jak wiadomo jest spokrewnionym z domami panującymi Bonapartych i Romanowów.

Nie przywiązujemy ani wielkiej wiary ani wielkiej wagi do tej wieści, i podnosimy ją tylko z powodu, iż niektóre dzienniki, upatrują w niej dowód wspólnego kierunku polityki francuskiej i rosyjskiej w pewnych kwestiach zwłaszcza w Wschodniej, a przez to zbliżenie się, tłumaczą znów notę *Monitora*, którą we wczorajszym podaliśmy „prze-gładzie.” Ani tego dowodu ani tego tłumaczenia nie potrzebowaliśmy wcale, bo nota *Monitora* potwierdza tylko zapatrywanie się nasze na wpływ, jaki wypadki warszawskie na ogólną politykę a mianowicie francuską wywrzeć mogą; zapatrywanie się powtórzone nieraz, a po raz ostatni we wtorkowym numerze naszego pisma, na tem samem miejscu. Tam więc czytelników naszych odesłać sobie pozwalamy.

Tutaj dodamy tylko, że *Monitor* to co miał oświadczyć, mógł wypowiedzieć, bez brania pochopu z objawów sympatyj przez owe wypadki w dziennikach okazanych. Objawy te nawet najsympatyczniejsze nie obiecywały nigdy Polakom czynnego udziału Francji w sprawie Królestwa Polskiego. Toż samo mówi *Monitor*. Nikt się zaś w Polsce zbytecznie nie łudził. Sądono tylko, że silne objawy opinii publicznej, mogły się przyczynić do powstrzymania tych okropnych a bezprawnych represyjnych środków rządu rosyjskiego, których kresu dotąd nie widać, a na które jedynym dziedzicem hałmułcem w Królestwie Polskiem być mogło potępienie takowych głosów powszechnym wyrzeczone. Nie wątpimy że do tego głosu łączy się *Monitor*, i że nie miał zamiaru zmniejszyć sympatyj lecz chronić od złudzeń. Złudzeń powtarzamy nie mamy. W polityce nie rządymy się uczuciem.

I dla tego też notę *Monitora*, mamy za to czem jest, ani za mniej ani za więcej, jak tylko za — notę rządowego dziennika. Noty w *Monitorze* są koniecznością polityczną. *Monitor* mówi tylko gdy mówić wypada mu koniecznie — inaczej milczy. Dotąd o wypadkach warszawskich milczał. Mógł być pewnym że milczenie jego nie postrzeżenie nie przeszło. Było nawet wymowne. Skoro milczenie przeraża, znać iż znalazł tego potrzebę, lub też uznał to za stosowne. Ktokolwiek uważa pilnie na *Monitora*, to jest jak należy na niego uważać, to się już nieraz mógł przekonać, że noty jego należą do środków w obfitym arsenale polityki cesarskiej.

Jeżeli potrzebne są pewne studia, pewna znajomość rzeczy, aby pisać o jakimkolwiek przedmiocie, to w polityce nieświadomością stosunków i sprawy, może być szkodliwa. Uwagę te, nasuwają nam artykuły *Gazety Polskiej* ilekroć o sejmie lwowskim traktują. Dziwimy się nieświadomości rzeczy krajowych w obcych dziennikach, boli nas w polskim. Niechcemy nieświadomości tej dawać rozgłosu, i dla tego niepodnosimy wcale niepraktycznych a okliwają *Antropia* przesiąkłych rozumowań *Gazety Polskiej*. Nieświadomości jak najpełniejszej dowodzi utrzymywanie *Gazety Polskiej* w numerze jej wtorkowym, iż stronnictwo, któreśmy nazwali „krajowym” jest na sejmie lwowskim w mniejszości. Dowód ten wystarcza. Niechaj nam *Gazeta Polska* wierzy, żalujemy szczerze, iż stanu rzeczy w Galicyi nieznana, a położenia stronnictwa na sejmie nierozumny. Możemy ją tylko zapewnić, że ile razy piszemy o Rusinach na sejmie, to nie chodzi nam bynajmniej ani o szczer, ani o narzecz ruskie, ale o dążności frakcyi świętojurskiej, o których to dążnościach, skoro jak widocznie *Gazeta Polska* nie wie, dowiedzieć się może z *dziennika Stowo* we Lwowie po rusku wydawanego; — a gdy mówimy z pewną troskliwością o kierunku posłów włościan, to nie o takich myślami, co według swego prostego, własnego — jak się to zdaje *Gazecie Polskiej* — milczą lub głoszą natchnienia.

Odbieramy następujące sprawozdania sejmowe z posiedzenia nocnego na dniu 23 b. m. z posiedzenia rannego z 24 b. m. **Lwów 23 kwietnia w nocy.** Przesłałem był dziś pobieżne doniesienie o posie-

dzeniu sejmku, które się skończyło o godz. 3 1/2 po południu; teraz donoszę nieco o wieczornem posiedzeniu; które mimo krótkości swojej bardzo ważne wydało postanowienia. Na porządku dziennym dnia dzisiejszego zapisany był i zatwierdzony zrana oprócz sprawozdania mandatów poselskich wybór członków do wydziału sejmowego stalego tudzież ich zastępców, których nazwiska przesyłałem zaraz telegrafem, a mianowicie: z kuryi gmin to jest z kuryi deputowanych przez gminy wybranych p. Julian Ławrowski, z kuryi deputowanych większej własności ziemskiej p. Juwenal Boczkowski urzędnik skarbowy, z kuryi deputowanych miejskich Dr Florian Ziemiałkowski były adwokat, zaś z całego sejmku pp. Maurycy Krański wł. dobr. członek wydziału stanowego, Kornel Krzeczunowicz wł. dobr. i Oktawian Pietruski radca sądowy. Każdy z tych członków przysięgł wydziału sejmowemu ma swoje właściwe przynioły uzdalniające go do tak ważnego urzędowania; magistratura to bowiem jeśli należyce rozwinięta zostanie będzie tem w kraju czem jest np. wydział gminny po miastach. Inym razem powiem obszerniej o atrybucjach stalego wydziału sejmowego tak już wskazanych ustawą jak również wyprowadzić się z niej dających. W miarę tego jak autonomia kraju rozwijać się będzie, wydział sejmowy stawać się będzie jej wyrazem. Do takiego wydziału wchodzić muszą ludzie czynni, obeznani ze sprawami kraju i z rutyną nawet urzędniczą, bo każdy z nich stanie zapewne na czele jednego z podwydziałów i zawiadywać będzie całą służbą publiczną do zakresu podwydziału swojego przywiązana.

Finanse krajowe, administracja krajowa nie polityczna lecz ekonomiczna, wychowanie publiczne, rolnictwo, handel i przemysł, środki komunikacyjne, pobór do wojska, pobór podatków skarbowych, nadzór nad instytucjami krajowymi i mnóstwo jeszcze innych spraw publicznych, — należą do sfery działania wydziału sejmowego, o tyle o ile tenże uchwały sejmku wprowadzać ma w wykonanie lub uchwały ogólne monarchii na drodze prawodawczej wydane zastósować poszczególnie w kraju. Zastępcy członków wydziału powołani do sprawowania czynności w pewnych tylko przypadkach, uważani być winni jako kandydaci do sprawowania na przyszłość tego urzędowania, jakie dziś na członków wydziału przypadło. Wybrani zostali: hr. Adam Potocki, Dr Mikołaj Zyblikiewicz adwokat, Dr Franciszek Smolka adwokat, Kazimierz Grocholski wł. dobr., Dr Ludwik Dolński były adw., X. Michał Kuziemski, kustosz kapit. kat. obrządku unickiego. Oprócz wymienionych powyżej, stawiano jeszcze parę kandydatów, których do wydziału powołać chcieli, co dowodzi, iż nie zbywa u nas na ludziach do służby publicznej uzdolnionych. Dotychczasowy wydział stanowy, miał oprócz konstytucyj swej ograniczonej, odpowiedniej ograniczonej sferze sejmów postulatowych i te jeszcze wadę, iż cały ciężar obowiązków jego spoczywał w ręku tylko paru ludzi, a reszta członków pozostawała urzędem tylko bardziej za honorowy niż za obowiązkowy.

Wybory zajęły kilka godzin czasu, gdyż na każdego osobno członka głosować musiano przez kartki, dla tego też porządek dzienny dnia dzisiejszego wyczerpanym nie został i przypadły jeszcze następujące:

- 1) Wniosek rządowy względem potrzeby wyboru zastępców deputowanych do Rady państwa;
- 2) Wniosek rządowy względem upoważnienia wydziału sejmowego czyli krajowego do odebrania funduszy i zakładów;
- 3) Wniosek rządowy względem ułożenia preliminarza do budżetu krajowego na rok skarbowy 1862 (od 1go listop. 1861 do 31go paźd. 1862).

Dla zatwiercenia tych spraw Marszałek Izby wolał takową powtórnie na godzinę 6 1/2 wieczór. Posiedzenie to wieczorne odbyło się śpiesznie, przeszło bez dyskusyj, bez rozpraw, a jednak stanie się ono pamiętnym w dziejach kraju a nawet w dziejach parlamentarnych mogłoby przybrać nazwę posiedzenia niemego. Postawiło ono od razu sejm na tak wysokim stanowisku, iż go można pożytkować za wymowną oznakę wytrwałego życia politycznego. A przeciw sejm ten z tak różnorodnych składa się żywiołów, iż zdawało się niepodobniństwem nietylko przeprowadzić najmniejszą kwestyę, ale nawet obawiać się wolno było, iż sprężność zapatrywania się bezowocnie sprawdzi spory, które tamować będą wszelki rozwój kraju. Wyobraźcie sobie sejm w którym zasiadają ludzie rozmaitego stopnia wykształcenia publicznego i społecznego, wysoce dostojnicy kościoła, reprezentanci najwyższych rodów w kraju, szlachta drobna, książę różnych obrządków, urzędnicy, mieszczanie, starozakonni, włościanie różnych narzeczy ludowych, i proszę znaleźć przedmiot, w którymby się wszystkie ich życzenia, dążności, nadzieje, widoki, cele i interesa zgadzały! A jednak wszystkie uchwały dzisiejszego wieczora, zapadały jednogłośnie, albo nikt nie podnosił się za wnioskiem, albo podnosili się wszyscy. Widok ten był zaprawdę wspaniały, a publiczność, która każdą uchwałę rzęstemi powitała oklaskami, wyszła ze sejmku z wypogodzoną twarzą, a nawet ze wzruszeniem; posłowie zaś uczyli się widocznie podniesionym moralnie. Dziś pierwszy raz znać było poosa samą sejmową, że sejm obraduje we Lwowie, pierwszy raz znać go było na ulicy, tak jak go było znać w dzień jego otwarcia, z tą jednak różnicą, że dzień otwarcia miał niejako postać tylko dnia parady i publicznego widowiska, dzień zaś dzisiejszy nadał mu postać rozbudzonego z długiego odrętwienia życia politycznego.

Abym wrażeń to usprawiedliwić, muszę powody tego wskazać, to jest przytoczyć jeżeli nie o nowo tokiu czynności sejmowych dzisiejszego wieczora, to chociaż krótko o nich wzmiankę, o ile pamięć mam na usługi. O zapisaniu tego co było na sejmie trudno zawsze myśleć. Miejsce dla sprawozdawców dziennikarskich przeznaczone, naraza ich na wszystkie dolegliwości fizyczne i moralne, które nietylko ciała ich czynią podobnym do kanczukowej lalki, mogącej przybrać na siebie wszelkie do-

wolne kształty, ale oraz umysł jego wystawiają na najrozmaitsze wrażenia, przypominające mi jeden z obrazów Hogarta, który przedstawia parter teatru. Jak tu pisać na stole który się składa z dwóch stołków różnego wzrostu i miary ujątych pod jednym płatem zielonego sukna, faldującego się za każdym poruszeniem rąk kilkunastu; jak tu pisać gdy nima kalamarzy i papieru, a tylko w pugilaresie ołówkiem notować ledwie można, i to trzymając ciągle ręce w stanie obronnym od sąsiadów. Szczęśliwy kto dostawczy się do loży redaktorskiej na godzinę przed otwarciem posiedzenia, zastał próżny stołek lub zdobył go sobie przemocą albo prośbą; prasa hidraniczna, co wytrzymuje na każdy cal ciśnienie kilkadziesiąt atmosfer, da się obrazowo przyrównać do barku i pleców sprawozdawcy dziennikarskiego, dzwigającego na sobie cały natłok publiczności, która niepomieszczywszy się na galeriach, wstępnym bojem lub podstępem wdarła się do loży redaktorskiej. Łoża ta, która niby najświetlejszą część publiczności w sobie mieści, nima podobnie jak księżyc własnego światła, lecz żywi się pożyczanym tylko światłem od wielkiego świecznika sali sejmowej, które się skromnie przeciska przez odgraniczające tę lożę od sali słupy. Przez szczyt tych słupów przedzierają się głosy mówców i widać ich plecy. Po kroju wiec sukien, wroście, kolorze włosów lub lysinie rozróżnia się ich od siebie.

Alaż ja zamiast o uchwałach sejmku robię obserwacje fizjonomiczne. Jeśli ten przeskok nie stosowny, wymańcie poprzedni ustęp listu, a ja wracam do sprawozdania o dzisiejszem wieczornem posiedzeniu.

Jeden z sekretarzy sejmku p. Grocholski odczytał przedłożone propozycje rządowe: 1) względem odroczenia sejmku na czas trwania obrad Rady państwa, zawezwanie do wyboru zastępców członków do Rady państwa wysłać się mających; 2) wniosek względem oddania funduszy krajowych i zakładów krajowych sejmowi i jego wydziałowi; 3) względem wygotowania przez wydział sejmowy preliminarza budżetowego na rok 1862 z zapowiedzeniem, że rząd wyjedna u JCMci zatwierdzenie takowego preliminarza.

Co do 1go. Marszałek zapytał się czy kto pragnie w tym przedmiocie głos zabrać, lecz gdyż nikt nie powstał, uczynił drugie zapytanie: „Kto jest za wnioskiem, niech zechce powstać.” Iżba milczeniem odpowiedziała na ten wniosek, a zatem odrzuciła go.

Wniosek rządowy co do upoważnienia wydziału sejmowego aby odebrał fundusze krajowe i zakłady krajowe, wniosł p. Smarzewski imieniem komisji specjalnej w tej formie: iż sejm poleca wydziałowi 1) odebranie w zarząd funduszy i zakładów krajowych będących pod bezpośrednią i pośrednią administracją dotychczasowego wydziału stanowego; 2) przyjęcie na siebie wszelkich spraw dawnego wydziału stanowego, tudzież przejęcie tymczasowo czynności tyczących się Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a to aż do zwolnienia walnego zebrania uczestników tego Towarzystwa. 3) przedłożenie wniosków do zatwierdzenia N. Panu względem przechowywania metryk szlacheckich i zatwierdzenia spraw szlacheckich (nie należy pomijać, że to iżnie tylko o historyczne dokumenta szlachectwa a nie o przywileje) przekazane zostały nie Namiestnikowi jak młody ordynacya, lecz wydziałowi sejmowemu, albowiem są to pamiętki historii rodzin krajowych i historii narodu; i aby ten wydział mógł zastępować w tych sprawach dawny wydział stanowy. 4) Wydział sejmowy zda sprawę sejmowi z wykonania powyższych poleceń. Wszystkie te cztery punkta po pięknym wymotywowaniu ich przez p. Smarzewskiego z osobną jednomyślnie uchwaleniem zostały i to bez dyskusyj, gdyż widocznie sejm od takowej odstąpił.

Na wniosek rządowy względem ułożenia tym razem przez wydział preliminarza budżetu w r. 1862 i przedłożenia go N. Panu do sankcyj, poseł Smolka zabrał głos aby wnieść poprawkę tej treści, iż sejm upoważnia wydział swój stały do ułożenia rzeczzonego preliminarza i przedstawienia go sejmowi na najbliższem jego zebraniu, sejm zaś uchwalony budżet przedłoży do sankcyj cesarskiej. Zarazem sejm ma upraszać N. Pana, aby go zwołał kaźal przed upływem roku skarbowego teraźniejszego to jest najpóźniej w październiku. Poprawka ta wymotywowana przysięgła została przez sejm bez dyskusyj jednogłośnie wśród bcznych oklasków.

Marszałek zapowiada na jutro rano wybór posłów do Rady państwa, jak brzmio propozycyja rządowa. Hr. Adam Potocki zabiera głos w tym przedmiocie, oznajmiając, że wybór ten należy odroczyć do piątku; ważny ten akt wymaga bowiem głębokiego namysłu, a jutro i pojutrze radzi wzięść pod obrady pilne wnioski obchodzące dobro kraju bezpośrednio, a które mogłyby nieprzysięg pod obrady, jeżeli by wyborze wysłanników do Wiednia, sejm miał być zamknięty. Szemelowski żąda wniesienia z koleji pod obrady kwestyj co do tego czy posłów do Wiednia sejm wybierać będzie, który z deputowanych żąda poprzednio uchwalenia prawa o nietykalności i nieodpowiedzialności posłów; Hr. Borkowski chce aby o wybieraniu posłów jutro obradować. W końcu wniosek hr. Potockiego przyjęty został jednogłośnie.

Otóż ta zgodność uchwał w sprawach stosunki w państwie i do władzy obchodzących, najlepszym dowodem jest, że tylko albo na polu socyalnem są jeszcze zatargi między niezgodnościami a długie lata waśniomni warstwą społeczną, albo też, że gdy idzie o przewagę pewnych stronnictw lub pewnych żywiołów, tam spór się toczy nawet zacięty. Spór ten nieraz się jeszcze pojawi, lecz mniejsza o te przedsięścia, byle pokój i zgoda w końcu triumf odniosły.

Lwów 24 kwietnia. Z dzisiejszego rannego posiedzenia sejmku krótko tylko donoszę tymczasem; jeśli się zaś nadarzy sposobność lub chwila wolniejsza, obszerniej na-

piszę. Posiedzenie trwało od godz. 10 1/2 do 3ej. Wydział specjalny wniosł sprawę służebnictwa. Sprawozdawca gen. pan Krzeczunowicz odczytał znany nam wniosek Siwca, tudzież drugi tego samego posła i wspominał, że prócz tego są wnioski hr. Kaź. Wodzieckiego, p. Ławrowskiego, p. Drohojewskiego i wiele innych w tym przedmiocie. Pierwszeństwo dał wnioskowi Siwca gdyż tenże podpisany jest przez wielu posłów stanu włościańskiego zachodnich stron kraju. Siwiec pragnie aby sąd polubowny rozstrzygał w ostatniej instancji wszystkie spory o służebnictwa. Hr. Kaź. Wodziecki później przedstawił swój wniosek i upowadzał. Zależą on na tem aby komisje regulacyjne zreorganizowane w ten sposób, by im dodać obywateli i włościan przez wybór powołanych, na asesorów.

P. Ławrowski w swoim wniosku żąda zawieszenia czynności komisji urzędujących aż do obmyślenia nowego sposobu zatwierdzania spraw w służebnictwach. Iżba chce żądać od władzy poświęchu w dalszych czynnościach komisji regulacyjnych, tudzież wygotowania przez wydział projektu do prawa o regulacji służebnictw i przedłożenia go sejmowi. P. Ziemiałkowski w długiej mowie wywołał głównie namietami przemowami socyalistów tak w guai jak w sutannie, karcił też chęć podziwiał cudzej własności, którą poprzednio zde-fiuował treścią i wybornie hr. Kaź. Dzieduszycki dowodząc że kwestya służebnictw nie jest ekonomiczną lecz soeyalną; że jest kwestyja własności. Otóż p. Ziemiałkowski chce, aby wszystkie dotychczasowe i późniejsze wnioski szanowane w tej sprawie, odcytane były do stalego wydziału sejmowego który ma je użyć jako materiał do swojej pracy nad projektem ustawy. Jedyny i dosadny sposób jego wyświecenia kwestyj społecznych i narodowych zawsze wywołuje oklaski. Niemniej głosy ks. Adama Sapiehy a w końcu długa mowa hr. Potockiego Adama sprawiły wrażenie na Izbie znaną jej niesłychanie licznymi mowami włościan, z których każdy przy tej sposobności czuł się być obowiązany do zajądania od sejmku to lasów, to łąk to pastwisk wojeja gąsiada a niegdys dzie-dzicza, to wreszcie prawa propinaczy dla gminy. Ubolewał nad tym kierunkiem ks. Sapieha Adam, wystawiając, że lubo negda kraju materialna jest wielka, ale moralna jego negda stokrót większa; ta ostatnia powinna być również celem obrad.

W końcu hr. Adam Potocki raz jeszcze wystąpił przeciw socyalizmowi przybierającemu na siebie różną odzież i zwrócił się w jasny i treściwy sposób do prawej strony poselskiej, na której sam zasiada jako wybrany przez gminy włojskie.

Wniosek komisji z poprawką Ziemiałkowskiego jednomyślnie uchwalony; wniosek Ławrowskiego co do zawieszenia czynności komisji upadł. Głosowało za nim 38 z deputowanych księży obrządku ruskiego i włościan tegoż obrządku. Dziś o 6ej dalszy ciąg obrad, a z koleji o nieodpowiedzialności posłów.

Nie mogę naraz wszystkich wniosków przesłać, niektóre są zbyt obszerne aby je przepisywać, a dotąd nie masz tu zwyczaju drukować wniosków. Podaję przeto tylko tym razem wnioski krótko streszczone następuje:

Posel Walery Wielogłowski podał do łaski marszałkowskiej następujące wnioski, które i inni posłowie wraz z nim podpisali.

- 1) Wniosek umotywowany, aby szkoła techniczna krakowska jako instytucyja nader dla kraju użyteczna, do rzędu wyższych szkół technicznych podniesiona była. Aby do niej również przyłączyła się szkoła górnicza, oraz nauka gimnastyki, konnej jazdy i pływania.
- 2) Aby profesorom dzisiaj prowizorycznie 1/3 część pensyj pobierającym stała i całkowita pensya przywrócona była, tak iżby się wyłącznie o obowiązkach nauczycielskiego stanu poświęcać mogli.

Drugi wniosek zrobił Dr Izby tenże poseł, aby obywatela powołani do atetowania komisjom przy pomiarach kadastralnych i wymiarze gruntowego podatku, nie przez władze obwodowe mianowani byli, ale do tej ważnej czynności przez wolny wybór współobywateli wyznaczeni zostali.

Tzeci wniosek złożył tenże poseł do łaski marszałkowskiej, aby władze troskliwsiemi się anieli dotąd okazały, w zabezpieczeniu brzegów Wisły; oraz, aby komisje kadastralne przy oszacowaniu gruntów nadwiślańskich, miały wzgląd na elementarne szkody z wylewu wód pochodzące i nie przeciężajły by podatkiem gruntowym, jak to miało np. miejsce we wsi Facimiechu w powiecie Skawiańskim, gdzie gromada z powodu przeciężenia podatkiem, grunta swoje i siedziby opuszczać zamylała.

Czwarty wniosek tegoż posła, był, aby Towarzystwo kredytowe galicyjskie rozciągnęło swoją działalność i na były okrąg wolnego miasta Krakowa i udzielało pożyczki na hipotekę dóbr ziemskich.

KORRESPONDENCYA CZASU.

Berlin 21 kwietnia. W obec głośniejszych wypadków zagranicznych, wewnętrzna polityczna walka narodu niemieckiego nie zwraca prawie na siebie uwagi. Zamknięta w granicach dyplomacyi, parlamentów, stowarzyszeń politycznych i prasy, rozbita na liczne ogniska i obozy, na partykularne pojedynczych państw, plemion i większych stolic dążności, nie zdolała dotąd zebrać się i podnieść do wspólnego czynu, w takich nawet sprawach jak hessen-kasselska i holsztyńska, do czynu, któryby odrazu, skutecznie niż wszystkie rozprawy dyplomatyczne, parlamentarne i dziennikarskie, wzmo-cnił jedność narodowego ducha na wewnątrz, obudził respekt na zewnątrz. Jest w tem oczywisty brak woli, energii i odwagi, jak w rządach tak w narodzie samym, bo co do wiedzy o sobie, co do uznania się w swoim jestestwie moralnem i materialnem, niemasz podobno narodu, któryby tę świadomość siebie w takim stopniu posiadał.

Od 1848 r. stało się zwyczajem, zwołać wię-tę niedoleństwa politycznego na Bundestag. Zrobiono sobie z niego ofiarnego kozła, który za wszystko złe pokutować musiał. Dziś dopiero prasa demokratyczna postrzegła, że w tem podstawianiu Bundestagu za jedynego winowajcę niemasz właściwie sensu. Bo któż to, pyta się ona, zasiada w tem osławionem zgromadzeniu związku niemieckiego? Zasiadają pełnomocnicy jego członków, to jest, pojedynczych państw albo raczej panujących książąt, pełnomocnicy nie wybieralni, nie udzieleni, nie odpowiedzialni, lecz poprostu agenci dyplomatyczni, działający, przemawiający, głoszący wedle otrzymanych do każdej kwestyj od swoich mocodawców instrukcyj. Jkie instruk-cyje pełnomocników, takie uchwały Bundestagu. Zmienie pierwsze, zmienia się i drugie.

Jest w tem rozumowaniu, które nie w samym Bundestagu widzi przyczynę politycznego ponie-nia Niemiec, pewna loiczność, ale dana rada nie zapobiega złemu. Jak bowiem skłonił członków związku do dawania pełnomocnikom swoim lepszych instrukcyj? Jak przeszkodził tworzeniu się w Bundestagu większości, głoszących przeciwko naprawom i reformom, mającym dobro całego narodu na celu? Sejmy państw związkowych mogłyby w tym względzie skuteczny wpływ wywierać, gdyby same pod wpływem rządów nie stały, i duchem partykularyzmu mniej były przejęte. Widać to aż nadto z ich każdorocznych czynności. Lecz i przy najlepszem usposobieniu sejmów, reforma dzisiejszej organizacyi Bundestagu przedstawia się jako niennikniona konieczność, jeżeli naród niemiecki, w całości wzięty, ma przyjść do odpowiedniego sobie politycznego znaczenia.

Najprościejszą i najłatwiejszą reformą byłoby postawienie na miejscu Bundestagu takiej Rady państwa (Reichsrath), jaka projektowana jest w Austryi, tworzącej się według podobnego systemu, i zostającej w podobnym stosunku do całości Niemiec i pojedynczych państw, w jakim Bada państwa austriacka zostawać ma do całości monarchii i jej części. Kto wie, czy po dokonaniu u-konstytuowania się swego, Austrya z takim projektem w Niemczech nie wystąpi. Jedyną potem fundusją byłoby utworzenie właściwej centralnej władzy wykonawczej i taką federacyja państw niemieckich nazwaną reprezentacyjną.

Ku takim i tym podobnym projektom zwrócona jest dziś cała wewnętrzna polityczna praca narodu niemieckiego. Najdalej w projektach tych idącym i najczynniejszym w usiłowaniach swych jest zawieszony przed dwoma laty „Nationalverein.” Przyszłoby on już dzieło do takiego znaczenia, że wpływem swym na opinię publiczną zaczyna niepokoić i Bundestag i państwa związkowe. On sam nie waha się mianować jedynym prawdziwym wyobraźcielem i organem politycznych życzeń i dążeń narodu. Liczba zapisanych osobście członków jego wynosi przeszło piętnaście tysięcy, których większa część z północnych Niemiec mianowicie z Prus. W niej, pod względem wyznania politycznego, tworzą najliczniejszy zastęp demokracji, resztę mniejszą liberalisi postępowi; jedni i drudzy, jak na teraz, nie republikańscy lecz monarchiści konstytucyjni. Zmuszeni rachować się z realną potęgą istniejących stosunków, nauczyli d świadczaniem, powodowani wreszcie duchem czasu, który nie sprzyja ideałom republikańskim, uważają za lepszą, zatrzymać się w polowie drogi właściwych życzeń i dążeń swoich.

Liberalisi tak zwanego stronnictwa gothajskiego nie niszczą się w zastępkach „Nationalverein,” lubo polityczne życzenia i dążności członków jednego i drugiego są w głównych rzeczach te same: w pierwszej linii jedność militarna i dyplomatyczna, w drugiej parlament i centralizacya władzy, w trzeciej cesarstwo unitarne lub federalne; wszystko z pomocą Prus i z Prusami na czele, z perspektywą, w nagrodę zasług, na koronę cesarską dla dynastyi pruskiej.

Gotajscy, którzy z ofiarowaną Prusom w r. 1849 koroną cesarską zrobili fiasko, którzy następnie w parlamencie erfurtkim strali się uratować, przynajmniej część spadku frankfurckiego, a gdy się i to nie powiodło, zawzięci przeciwnicy demokratów, w pierwszych porowolnych sejmach pruskich dopomagali całemi siłami reakcyi do zwycięstwa, aby w końcu sami padli jej ofiarą, lub pokutując za grzechy żyli w czystu bezwładnej opozycy. Gotajscy są dziś w Prusiech przy sterze rządu. Stanowisko to zmusza ich do dyplomacyowania, do osłaniania właściwych życzeń i dążeń swoich pozorom respektem przed istniejącą legalnością politycznych stosunków wielkiej ojczyzny. Raz po raz ten i ów z pomiędzy nich wyskoczy w dyskusyji parlamentarnej z tego legalnego koła i wygada tajemnicie stronnictwa. Natychmiast powstana drudzy, to z ławek sejmowych to z krzesel ministerjalnych i wpechną niedyktretnego śmiałka za parawan legalnego programu, a dla większego efektu komedyi zrobią w sejmie całopalenie z patryotycznego wniosku, postawionego w interesie odroczenia się wielkiej niemieckiej ojczyzny.

Nie to wszystko nie przeszkadza, aby Gotajscy nie mieli tolerować i nawet wyraźnie popierać agitacyi „Nationalverein,” który tak śmiało i usilnie wyciąga dla nich kasztany z ognia. Program jego jest niewątpliwie rewolucyjny, bo zamierza zmienić aktualną polityczną organizacyja Niemiec, ale działanie stosuje się do reform przepisanych prawem o stowarzyszeniach. Nationalverein szeroko zatem rozpostarł się w Prusiech i północnych Niemczech, zapuszczając korzenie i w państwach południowych. Bundestag nie śmie przeciw niemu wystąpić, bo Prusy od lat dwóch, przeciw niemu wystąpić od tego roku nie przynajmą mu prawa mieszania się do spraw wewnętrznych członków Związku. W innych państwach sądy uwalniają powoływanych przed kratki. Za rok jeden „Nationalverein” liczyć będzie sto tysięcy członków. Cóż wtedy?

ku. Komisja wnosi o uznaniu wyboru. Marszałek: Kto jest za nim niech powstanie. Głos z lewej: Tutaj niema trudności, więc niepotrzeba głosować. (Wszyscy: trzeba, trzeba).

Marszałek: Wybór uznaje się przez głosowanie, gdzie wniosek tam i uchwała być musi. Powstają wszyscy.

Posel Smarzewski: Wybór, z kategorii większych posiadłości w obwodzie tarnopolskim, na 107 głosujących przybyło na wybory 86, z tych padło głosów 84 na Kazimierza Grocholskiego, 83 na ks. Leona Sapiechę, 83 na Kazimierza Suliskiego, te wybory zostały w porządku odbyte.

Ks. Leon Sapiecha zrzekł się tego wyboru, więc był wybór powtórny, przy którym na 57 głosujących, 55 głosów padło w porządku, komisja wnosi o uznaniu tych trzech wyborów.

Marszałek: Kto jest za uznaniem niech raczy powstać (wszyscy powstają).

Posel Helcel: Sadzę żeby na wzór postępowania w innych parlamentach czytano ryczałtem pewną liczbę np. 11 lub 12 posłów i po przeczytaniu ryczałtem wotowano, czy wybór wszystkich czy tylko z nich podpada pod debatę.

Kilkun posłów z lewej: do porządku.

Posel Smarzewski z mównicy: Ja jako referent muszę nadmienić, że w tym względzie wysoka Izba już uchwaliła (czyta) przystępujemy dalei:

Okręg wyborczy tarnowski i Tuchowski: wyborców 116, głosujących 106.

zatem większość 54 Michał Witalis obrany większością głosów 62. Wybory odbyły się stosownie do ustawy w porządku, przeto komisja wnosi, aby je Izba uznała za ważne.

Marszałek: Kto jest za uznaniem, raczy powstać (powstają wszyscy).

Posel Smarzewski: Okręg wyborczy Żalóże i Zborów w zloczowskim: wyborców 123, głosujących 119.

Ksiądz Bazyl Fortuna obrany 71 głosami, wybór odbył się w porządku, przeto komisja wnosi, aby ten wybór wysoka Izba uznała za ważny.

Marszałek: Kto jest za uznaniem, niech raczy powstać (wszyscy powstają).

Okręg wyborczy Drohobycz i Podbuże w Samborskim: wyborców 126, głosujących 120, większość 61.

obranymi Michał Kaczkowski 81 głosami. Akta wyboru w porządku, jednakże z tego stanowiska muszę nadmienić, że jest założony protest, przez kogo trudno odczytać. Zapelniony on ogólnikami których treść jest ta, że kandydat nie był znany osobliwie, dlatego dziwi podającemu, czemu został wybrany. Protest ten nie został uwzględniony, jednak moim obowiązkiem było o tem powiedzieć, aby przekozać Zgromadzenie, że komisja tych czynności lekko nie bierze.

Okręg wyborczy Bóbrka. Obejmujący powiaty Bóbrkę i Chodorów; wyborców było 126 głosujących 122, absolutna większość 62. Ksiądz Dzerowicz wybrany został 86 głosami, a zatem znakomitą większością. Zachodzi tu wszakże okoliczność. Józefa Popielowa głosiła przez pełnomocnika, atoli głosowanie przez pełnomocnika prawomocne jest tylko w kategorii posiadłości większych, posiadłości zaś mniejsze nie mają tego prawa, bo gdyby prawodawca i tym ostatnim chciał był tego prawa udzielić, byłoby to zapewne w osobnym paragrafie zastrzeżone. Jest przeto zdaniem komisji, aby głos ten unieważnić atoli usterek ten nie robi uszczerbku wyborowi. Jest nakoniec także protest podany przez gminę Horodysławic nie przeciw osobie posła, ale przeciw osobie wyborcy Senka Sukmanistego, mianowicie, że gmina miała ku niemu zaufania; protest ten zresztą obraca się w ogólnikach nieopartych na faktach, przeto komisja wnosi uznanie ważności tego wyboru.

Marszałek: Kto się zgadza z wnioskiem komisji, raczy powstać. (Izba powstaje).

Okręg wyborczy Żywiec obejmujący powiaty Żywiec, Slemień i Miłówka; głosujących było 143, absolutna większość 72, 100 głosów otrzymał Jan Siwiec, a więc znaczną większość, z aktów przekonała się jednak komisja, że Jan Siwiec nie był uprawniony do wyborów, wedle ustawy bowiem obowiązującej nikt nie może być wybranym na posła, jeżeli nie jest wybornym. Komisja więc wnosi, aby ten wybór unieważnić.

Posel Jan Siwiec: Proszę o głos.

Marszałek: Najprzód referent ma głos.

Referent p. Smarzewski: Niechaj Wysoka Izba raczy wysłuchać najprzód motywów wniosku komisji: Jan Siwiec został wybrany w gminie Las na wybory, gdzie jest jego rodzina; urząd powiatowy w Slemieniu robił pewne trudności, i jak się zdaje, nie chciał tego wyboru uznać, a to z powodu, że Jan Siwiec nie jest właścicielem gruntu w Lasie, ani też z innego powodu do wyborów uprawnionym. W skutek tych trudności Siwiec przysłał przelozonemu obwodowi krakowskiemu zażalenie, twierdząc że mu ojciec jego Michał Siwiec grunt odstąpił, i powołuje się na swoje patryotyczne uczucia. Przelozony obwód krakowski przesłał to zażalenie naczelnikowi powiatu w Slemieniu z poleceniem zdania sprawy. W odpowiedzi swój z dnia 28 marca przelozony powiat w Slemieniu przedstawia, że Jan Siwiec został w gminie Las wybornym wybrany nie jakoby był do wyborów uprawnionym, ale tylko na podstawie §. 34 ustawy gw. z 17go marca 1849 r. Przelozony powiat przedstawia po zasięgnięciu wiadomości, iż podanie Siwieca jakoby od lat 12 posiadał grunt ojcowski w Lasie, jest fałszem, a popiera to twierdzenie ta okoliczność, iż 3go marca Siwiec doniósł urzędowi podatkowemu w celu wymierzenia na należytej taksy, że Michał Siwiec ustąpił mu grunt na polanie objętości 2 morg. 1345', przedłożył oraz dotyczącą cesję. Jeżeli już przed 12 laty Jan Siwiec został właścicielem gruntu ojcowskiego, była przelozony powiat, jakże mógł nabywać powtórnie grunt na polanie, który do owego niby przed 12 laty już nabytego gruntu ojcowskiego należy.

Dla tych powodów, przedstawia przel. pow. nie został Siwiec zamieszczony na liście wyborców która jeszcze 28go lutego zamknięta została, a to tem bardziej, że Siwiec nie wykazał się przed urzędem z posiadania nawet owej polany i przeciw wypuszczeniu go z list wyborców wcale nie reklamował. Przel. pow. polechbia sobie, że po 36-letniej urzędowej służbie zasłużył sobie na zaufanie rządu i nie spodziewa się że będzie musiał na zażalenie Siwieca odpowiadać.

Alc p. przelozony obwód nieoprzestał na tem przedstawianiu, bo jest w aktach drugie przedsta-

wienie tegoż samego przel. pow., który się na 36 lat służby i zaufania władz wyższych powołał, przedstawienie z d. 4 kwietnia, które przytoczywszy, że Siwiec, znany już osobliwie przelozonemu, że swego sposobu myślenia, że wolnym jest od wszelkich politycznych zarzutów, że już w poprzednim sprawozdaniu okazano jako Siwiec jest dokumentalnym posiadaczem gruntu, że wypuszczenie Siwieca z listy wyborczej tem się uniewinnia, iż Siwiec nie postarzał się o to, aby grunt w katastrze na jego imie zapisany został, że nakonie nie sądzi najpokorniej podpisywany aby mu wolno było przemilczeć, że zdaniem jego Siwiec jako poseł sejmowy, odpowio godnie swemu powołaniu wobec stronnictwa burzycieli i szlachty.

Twierdzenia sprzeczne pana Moderlaka spowodowały sekcję do tego, iżby wszystkie zawarte w niej twierdzenia sprawdzily za pomocą pojedynczych wykazów, które się w aktach wyborczych znajdują.

Na liście podatujących w gminie Las sporządzonej 18go lutego jest zamieszczony Jan Siwiec pod l. 46 jako płaćcy podatku 6 zł. 70 kr., podobnie na liście prawyborców c, a jednak na liście wyborców powiatu slemieńskiego sporządzonej 16go marca zanotowana jest z urzędu uwaga, że Siwiec nie jest wymieniony między uprawnionymi, co także pismo przel. pow. z 28go marca wyraźnie potwierdza. Jakim więc sposobem rozwiązać tę sprzeczność.

Oto lista prawyborców sejmowi przelozona nie jest ani datowana ani podpisana, kto ją składał, nie wiadomo, ale czyż nie jest usprawiedliwionym wniosek, że składana była już wtenczas, kiedy za pomocą korespondencji z przel. obwod. krak., rząd powiatowy w Slemieniu nabył przekonanie, że Siwiec powinien mieć uprawnienie do wyboru.

Lista sporządzona w takich okolicznościach, lista bez daty i podpisu, nie może w naszych oczach stanowić dowodu za uprawnieniem Siwieca, któremu pierwsze pismo przelozonego powiatu i uwaga urzędowa na liście wyborców zamieszczona tak wyraźnie zaprzecza.

Ze względu więc na to, iż Siwiec jako nieuprawniony do wyboru wybranym być nie mógł, sekcja powyższy wniosek stawia.

Dla wyjaśnienia tej trudnej i zawiłej sprawy, proszę, ażeby mi wolno było odczytać akta, które nam dadzą dokładniejszą wiadomość i jasne o tej rzeczy pojęcie. Główne znaczenie mają bydwad pisma przez p. Moderlaka adjunkta i zastępcę naczelnika powiatowego w Slemieniu podane do władzy obwodowej krakowskiej.

Podania ułożone w języku niemieckim, więc wybaczyć panowie, że je przeczytam w pierwotem brzmieniu z powodu ważności tych dokumentów. Nr. 801. pol.

Wohlöbliches k. k. Präsidium!

In Befolgung des herabgelangten sub. /- tück-schliessigen Indorsats-Erlasses ddo 20. März 1861 Z. 1908 L. M. wird Einem löbl. Kreis - Präsidium der gehorsamste Bericht erstattet: Johan Siwiec ältester Sohn des Grundbesitzers Michael Siwiec aus Las sub nr. 71. welcher im J. 1848 zu Lemberg aus dem ersten Jahrgang der Philosophie ausgetreten ist, sich sodann bei seinen Aeltern in Las aufhielt, wurde im Anfang des Jahres 1850 wegen Volksaufregung und kommunistischen Untertreiben zum Militär assentirt, und im J. 1860 als Feldwebel beabschiedet.

Während seiner Beurlaubung wurde er beim k. k. Bezirksamte in Slemień, sodann in Makow als Tagesschreiber verwendet, hielt sich durch längere Zeit bei Hause auf, und begab sich vor einigen Monaten nach Bielitz, wo er beim Advokaten Lemberger in Verwendung stand, jetzt aber in Bielitz beim k. k. Bezirksamt beschäftigt sein soll. Durch den nenerlich auf das Volk getübten Einfluss, das er durch Verfassung verschiedener Gesuche an sich zu locken wusste, wurde er von der Gemeinde Las einstimmig zum Wahlmann, jedoch nicht als wohlberechtigt, sondern bloss nach §. 34 des prov. Gemeindegesetzes vom 17. März 1859 gewählt und als solcher angenommen, die Legitimationskarte ihm auch ausgefertigt. Die Angabe des Johann Siwiec, als besitzer er bereits 12 Jahre die väterliche Grundwirthschaft in Las, ist nach mündlich eingeholten Nachrichten falsch und hieramts ganz unbekannt, dann in dem Steuerkataster ist Michael Siwiec so wie ehemals als Grundbesitzer angeführt und auch im factischen Besitze der ganzen Wirthschaft. Es soll zwar im J. 1850 ein Scheinvertrag laut welchem Michael Siwiec seinen ältesten Sohn Johann die Wirthschaft verschrieben haben soll, nach der Assentirung geschlossen worden sein, um denselben vom Militär zu befreien, jedoch ist die Uebergabe der Wirthschaft factisch nicht erfolgt, und zu keiner ämtlichen Kenntniss gelangt.

Ubrigens widerspricht die zum Steneramte am 3ten März l. J. zur Gebührensbestimmung gelangte Cession, laut welcher Mich. Siwiec seinen ältesten Sohn Johann einen Polanengrund von 2 Joch 1345 0/10 Kfltr. in der Stenergemeinde Slemień gelegen, ins Eigenthum verschreibt, dem erwähnten Scheinvertrage ganz, denn: ist bereits Joh. Siwiec Besitzer der väterlichen ganzen Wirthschaft, wozu geschah die Verschreibung des Polanengrundes? Joh. Siwiec hat sich auch als Besitzer des Polanengrundes hieramts nicht ausgewiesen, auch um das Stimmrecht nicht reclamirt, sonach konnte selber in die Wahllisten welche mit 28 Febr. abgeschlossen wurden, nicht aufgenommen werden. Der vom Siwiec hervorgehobene Patriotismus ist nicht ohne Interesse, und dürfte mit überspannten communistischen und egoistischen Tendenzen verschmolzen sein.

Schliesslich erlaubt sich der ergebent Getreter noch zu bemerken, dass er nach 36-jähriger Dienstzeit sich das Vertrauen der h. Behörde erworben zu haben geschmeichelt, und nicht erst die Anschuldigung des J. Siwiec zu entkräften genöthigt sein wird.

Slemień am 28 März 1861.

Moderlak.

Posel Siwiec prosi o głos.

Posel Smarzewski: Przepraszam, jeszcze nie skończyłem, mam drugie pismo wystosowane do p. Wukassowicha, naczelnika obwodu krakowskiego. Nr. 903.

Ener Hochwohlgeboren!

Uiber Aufforderung des k. k. Bezirks-Vorstebers von Saybusch vom 3 April 1861 Zahl 1274 und bezugbar auf den hohen Erlass Ener Hochwohlgeboren de dato 28 März l. J. Zahl 404 g., wird in Verfolg des hierämlichen Berichtes ddo 28 März l. J. Zahl 807 bw. Ener Hochwohlgeboren ergebenst berichtet, dass gegen den als Landtags Abgeordneten gewählten Johann Siwiec aus Las Nr. 71 neu, 46 alt, nicht nur kein politisches Beden-

ken obwaltet, sondern derselbe wie notorisch und mir persönlich bekannt, ein entschiedener Gegner des Adels und der Umsturzpartei ist.

Głosisy: Niekczemność... (w całej Izbie: Ha, ha, ha! bravo!

Posel Smarzewski (czyta dalei):

Bereit seines Grundbesitzes ist bereits in dem erwähnten hierämlichen Bericht das Geeignete, dass er urkundlicher Grundbesitzer ist, angeführt und der Umstand seiner Auslassung aus dem Wählerverzeichnisse dadurch gerechtfertigt, dass er sich nicht angelegen sein liess, die Berichtigung des Steuerkatasters auf seinen Namen zu erwirken.

Ubrigens glaubt der ergebent Gefertigte nicht unerwähnt lassen zu dürfen, dass Johann Siwiec der einen höheren Bildungsgrad besitzt, als Landtags-Abgeordneter gegenüber der Umsturzpartei nach meinem Dafürhalten seinen Platz vollkommen ausfüllen wird. Genehmigen Ener Hochwohlgeboren den Ausdruck meiner besonderen Verehrung mit der ich die Ehre habe, mich zu zeichnen Ener Hochwohlgeboren achtungsvoll ergebener.

(Podpis nieczytelny).

Slemień am 4 April 1861.

Moderlak.

Akta wszystkie leżą tu, panowie mogą się o ich autentyczności naczenie przekonać. Wniosek komisji jest, aby wybór Siwieca uznać za nieważny. (Dalszy ciąg jutro).

Wiedeń 24 kwietnia. Na piątym posiedzeniu sejmiku bawońskiego w dniu 16 b. m., odczytany został projekt adresu do N. Pana, który jednogłośnie przyjęto. Po przelozieniu przez prezenta kraju propozycji rządowej, dotyczącej wynagrodzenia czynszu mieszkalnego grecko-niemieckim proboszczom i wikarym, zabrał głos poseł Hornuzaki i wniósł złożenie wotum zaufania p. ministrowi stanu. W długiej mowie rozwinął on powody swego wniosku i przedstawił konieczność popierania w interesie wolności państwa, usiłowań ministra i następnie ostrzem ironii zaczępił niektóre ustępy mowy bar. Petrino, w których tenże ubolewał, że niniejsza konstytucja nieopiera się na podstawie dyplomu z 20go października. Mowa Hornuzakiego wywołała oklaski, a wniosek jego większości został przyjęty.

Na posiedzeniu sejmiku tyrolskiego odbytem w d. 22 w Innsbrucku, przeszła pod obrady ważna nader okoliczność dotycząca obrony kraju. Do narad przedwstępnych nad tą sprawą wyznaczona była komisja złożona z 15tu reprezentantów. Wnioski komisji w tym przedmiocie, które referent Dr Gröbner odczytał, są następujące:

„Wysoki Sejm zeache uchwilił: 1) że ze względu na przynęgnięto usposobienie ludności dla przeprowadzenia obrony kraju, o ile możności celowi odpowiedniej, taż nieodzowną się okazuje i tylko przez uwzględnienie i zadose uczynienie najogłośniejszym życzeniem kraju ze strony wys. rządu osiągnięta być może; 2) że z powodu krótkości czasu i grożącego niebezpieczeństwa rozporządzenia nowo ułożonego regulaminu obrony kraju z r. 1859, lecz tylko prowizorycznie na r. 1861, w wykonanie wprowadzone być winny; 3) część Tyrolu włoskiego niepewnością być wprawdzie do tworzenia kompanij strzeleckich zmuszaną, ma jednak jako wynagrodzenie za ciężar, który przez to z niej spada, 30 xr. dziennie dla każdego strzelca zostającego w służbie czynnej do funduszu krajowego płacić, a suma ta ma być użyta na częściowe przy najmniej wynagrodzenie niemiecko-tyrolskich gmin za ponoszone wielkie koszty w dostawianiu kontyngensu wojkowego; 4) odroczenie obrad i wniosek finalny nad stanowiącą organizacją obrony kraju i na będącą z nią w związku kwestją do najbliższej sesji sejmowej, gdyż krótkie trwanie niniejszej sesji niepozwała na głębsze rozbranie tej kwestyi.

W Zarze oznaczono na posiedzeniu w dniu 22 b. m. placę marszałka na 4000, a członków wydziału na 2000 złr. Posowie sejmowi pobierać będą dziennie 5 złr. z funduszu krajowego. Co się tyczy dyet dla posłów do Rady państwa, wywiązała się długa rozprawa, czyli te ze skarbku czy z funduszu prowincjonalnego płacono być mają. W końcu zgodzono się na to, że system, jaki inne kraje koronne przyjmują, do Dalmacji zastosowanemu zostanie. Wniosek, że wydział przedwzyskiem sformułować ma projekta podniesienia słowiańsko-dalmackiej narodowości i języka, wprowadzenia jak najrychlejszego w życie straży policyjnej i ustawy gminnej na podstawie autonomii, jednomyślnie zamieniony został w uchwałę. Deputowany Pulich powstawał, opierając się na założonej wprzód protestacyi przez 13 posłów, przeciwko wyborowi wydziału sejmowego. W skutku odpowiedzi marszałka, oświadczył komisarz rządowy, że wybór wydziału wprawdzie nastąpić może, lecz że ten funkcyj swych wykonywać nie może, dopóki sejm zupełnie ukonstytuowanemu nie będzie. Wybrani zostali członkami wydziału: Dr Filippi, Busio, Dr Radmann i Seraglio; zastępcami: Dr Ghiglianovich, Dr Galvani, Desconovich i Dr Bioni. Na posiedzeniu jutrzniejszym i ostatniem, odczytany ma być adres do N. Pana.

Królestwo Polskie.

W dziennikach warszawskich z 23 tm. czytamy ogłoszenie o nowej reformie jaką zarządził Dyrektor komisji i wyznał regijnych i oświecenia publicznego: rozkazał on zamknąć klasę 3cią gimnazjum warszawskiego za to, że uczniowie wybili okna zwierzchnikowi tej szkoły, znenawidzemu od dawna tłumicielowi oświaty i ducha narodowego w młodzieży. Cokolwiek bądź, czyż kara odpowiada przewinięciu? Czyż ktokolwiek z rozsądnych ludzi osadzi, że odjęcie młodzieży sposobu kształcenia się jest stosowną karą? Pan minister oświecenia reformując w podobny sposób szkoły jak to uczynił w Radomiu i w Warszawie, zamknie je wszystkie i uczniów rozpedzi. Czyż mordowanie bezbronych na ulicach, odbieranie przechodniom, dobijanie ranionych, dezytacyjne rozkazy dotyczące się kolonu i kroju sukien wykonywane bezprawnie przez każdego żołnierza, karanie więzieniem urzędników, którzy żądają dymisji nie chcą brać udziału w takich gwałtach i zabieranie im własności prywatnej, porywanie z domów i wywożenie do fortec ludzi nie tylko sądownie nieskazyanych lecz nawet nieskazyanych, rozpedzanie uczniów, zamykanie szkół nazwa pan Dyrektora oświecenia i sprawiedliwości porządkami? w języku polskim znało się to oddawna ciemięstwem, bezprawiem i gwałtem.

Owo ogłoszenie dotyczące się gimnazjum warszawskiego brzmi jak następuje:

„Z polecenia Dyrektora głównego przysługującego w Komisji rządowej wyznał religijnych i oświecenia publicznego, z powodu rozmyślnego wybitcia szyb przez uczniów zwierzchnikowi szkoły,

klasa 3cia Gimnazjum Gubernialnego Warszawskiego zamknięta została aż do dalszego rozporządzenia.”

„Wszelkie manifestacye w całym Królestwie miały dotąd charakter jeden, charakter narodowy, a nigdzie ludność nie dopuściła się żadnego bezprawia naruszającego własność. Wyjątkowym zupełnie objawem, niemającym żadnego z manifestacyami narodowemi związku; było zaburzenie w mieście Łodzi; lecz zaburzenie to zrobiło właśnie ludność niemiecka; wiadomo bowiem, że miasto Łódź zamieszkałe jest prawie wyłącznie przez fabrykantów, kolonistów i wyrobników niemieckich. O tem zaburzeniu brzmi jak następuje doniesienie urzędowe w dziennikach warszawskich z 23 t. m. umieszczone:

„W mieście Łodzi, w nocy d. 21 na 22 t. m. tłum robotników i czeladzi niemieckiej, napadłszy jedną z najpiekniejszych przedziałni bawełny, własnością p. Szaybler będącej, pobijał dźwi i okna i niszczył maszyny, w mniemaniu, że takowe zmniejszają ich zarobkowanie. Aby podobne gwałty nie mogły się ponowić, przedsięwzięte są ze strony władzy odpowiednie środki.”

Francia.

W sprawie broszury ks. Anuale zamieszczona Constitutionnel list p. Mocquard pisany do redaktora dziennika Times.

„Broszura księcia Anuale, którą pan w swoim dzienniku powtarzasz, zastępuje na zupełnie zaprzeczenie, zawierając wiele faktów błędnych, lecz ograniczam się tylko na podniesieniu jednego ogromnego błędu, który zamierza targnąć się na charakter Cesarza. Dotyczy to mianowicie podróży księżnej de Saint-Leu do Francji w r. 1831 z synem swym Ludwikiem Napoleonem dzisiaj Cesarzem Francuzów.

„Broszura twierdzi, że podczas pobytu księżnej Saint-Leu w Paryżu, księżną korzystającą z sposobności weszła w stosunki z nieprzajacielmi rządu. Opis podróży księżnej Saint-Leu ogłoszony przez nie w r. 1834 udawadnia mylność tego twierdzenia. Kazała ona naprzód prosić do siebie generała Houdeot adjutanta króla Ludwika Filipa, którego znała i poleciła mu zawiadomić rząd o jej przybyciu, gdyż do tego stopnia niewiedziano o niem, iż Ludwik Filip przyjmując księżnę Saint-Leu, rzekł z uśmiechem do niej: „Gdy mnie pani kazałaś zawiadomić o swoim przybyciu, Kazimierz Périer oznajmił mi o twój podróży do Korcyry.

„Co się tyczy księcia, niktleyo iż z nikim się nie widział, lecz będąc chorym, zmuszonym był wezwać opieki Dr Ballancier, którego można wezwać na świadectwo. Zresztą uczucia jego w tój opoce nie były całkiem przeciwne rządowi Ludwika Filipa do tego stopnia, iż zaniósł prośbę do króla, aby mógł służyć jako prosty żołnierz w armii francuskiej. Nie było przeto ani cienia uwy mniemanej konferencyi z republikanami, o której Kazimierz Périer mógł królowi donieść, aby przyprowadzić do skutku natychmiastowe wydalenie księżnej Saint-Leu.

„Prawda, jak twierdzi autor broszury, że Cesarz obecny będąc wygnanem lub więzieniem, pisał także broszury, broszury mniej przychylnie ówczesnemu rządowi, lecz nigdy nie targnął się na osobę króla, ani żadnego członka jego rodziny. Ta wstrętność nie była może polityczną, lecz niezawodnie szlachetniejszą. Przyjmij Pan itd.

(podp.) Mocquard.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 kwietnia. Od dni kilku widzimy w rynku od strony ulicy Grodzkiej piramidę ułożoną z kamieni porfirowych obrobionych w kostkę, jakimi brukowaną jest ulica Floryańska. Z początku tego przygotowania wnosić można że i rynek nowo zostanie wybrukowany, czego od tak dawna daje się czuć potrzeba.

— Korespondent Kurjera Odeskiego pisze:

W archiwum miasta Zwiachel zabawny wpadł mi w ręce raport stanowego miasta. Było tu kiedys trzęsienie ziemi. Urzędnik nieopisanie zdziwiony tym wypadkiem, składa swęj władzy tój treści raport: „Dziś wielkie tu było trzęsienie ziemi. Jakim sposobem i zgład się ono tu wzięło — dotąd dojsć nie mogiem; wszakże dla wyprawdania na gruncie śledstwa natychmiast się udaję i kto był głównym jego sprawcą, jak najrychle donieść Wpau nie omisskam.”

— Sławny chirurg angielski Dr. Bartlett dokonał niedawno prawdziwie olbrzymiej operacyi, która w rocznikach chirurgicznych pierwszym będzie tego rodzaju fenomenem. Jeden z pary hipopotamów znajdujących się w Londynie, złamałszy sobie przypadkiem kiel, zdawał się strasznoe donawać bólu. Dr. Bartlett chcąc zapobiedz dalszym skutkom tego wypadku, postanowił mu go wyrwać. Z przyrządzonym umyślnie do tego blisko 2 stopy długości mającym instrumentem przystąpił śmiały eskulap z poza dębowej ściany do trudnego swego zadania, lecz zaraz przy pierwszym założeniu obęgow, wyrwał mu z rąk hipopotam nagleń conieciem się w tył i rzucił się rozjuszony na swego dobroczyńcę w chwili, gdy ten obęgi podnosił. Dębowa ściana dostatecznym jednak była sztafmem przed tą napaścią, a gdy zwierz z otwartą paszczą przed nim się zatrzymał, operator niepotrzebując już gwałtem pacjentowi rozważać, zdołał powtórnie uchwyścić ząb obęgam, który ochwiany kilkuchwilowem szarpaniem wyciągnął narazicie za trzecim zaważeniem z szczęki pokonanego zwierza. W ciągu całej tój operacyi zwierz puszczał z nozdrzy swych chmurę pary, odurzał nią nieustraszonego dentystę.

— Jutro w piątek dnia 26 kwietnia, S. Kleta i Marcela mm.

Korespondencya Redakcyi.

Na zapytania czynione do nas z powodu dosyłania Czasu prenumeratorem Przeglądu Potoszechnego we Lwowie, przez ciąg zawieszania tego dziennika, mamy obowiązek oświadzić, że i wprawdzie Redakcyja Przeglądu Potoszechnego uczyniła była zapytanie do nas drogą telegraficzną względem tój zamiany, lecz żadnych dalszych nie zrobiła kroków.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 24 kwietnia. Od gminy polskiej donoszą: Z powodu śpiewania pieśni patryotycznych w kościołach uwieziono w Warszawie kilkanaście osób. W mieście fabrycznym Łodzi, fabrykanci niemieccy napadli w nocy 21go t. m. na swych współzawodników izraelitów i zburzyli ze szczeniem ich przedziałnie. Ludność polska tak szlachta jak włościanie z okolicy przybyli żydom na pomoc i rozpoczęła się krwawa walka, w której wielu raniono a jeden został zabity. (Patrz powyżej urzędowe ogłoszenie o tym wypadku podane z dzienników warszawskich P. R. Cz.).

Londyn 24 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej odmówił lord John Russel przedłożenia korespondencyi tyczącej się zabrania broni przelanej z Genui do Galaczu. Bróń tę przywózł okręt angielski napowród do Genui, gdyż tak ksiądz Couza jak i Porta niewiedzieli co z nią zrobić.

Turyń 23 kwietnia. Garibaldi, który zamierzył wczoraj opuścić Turyń, miał przedwczoraj długie posuchanie u króla a ten go namówił, aby porzucił zamiar wystąpienia raz jeszcze w parlamencie. Garibaldi ma ośnić swój projekt uzbrojenia narodu. (Ta ostatnia wiadomość jest mylna, gdyż, jak wiemy, projekt przedłożony już został Izbie a większość postanowiła wzięcie go pod rozwagę. P. R. Cz.).

Medyolan 24 kwietnia. Perseveranza dzisiejsza (która podała wczoraj list Cialdiniego) zamieszczła odpowiedź Garibaldeg. W odpowiedzi tej Garibaldi zbawczy zarzuty Cialdiniego, list swój kończy następującymi wyrazami: „O ile wiem, armia ceni wolnomyślna a umiarkowane słowa żołnierza-deputowanego, któremu przez całe życie drogim był honor Włoch. Jeżeli ktokolwiek przez moje postępowanie był obrażony, oczekuję spokojny, aby zażądał odmiennie zadosyćuczynienia.” (List Cialdiniego i odpowiedź Garibaldeg podamy później w całej ośnowie. P. R. Cz.). Garibaldi nie opuścił bynajmniej Turynu.

Wczoraj sejm galicyjski odbył dwa posiedzenia: Na przedpołudniowem toczyły się rozprawy względem sposobu i prawideł rozwiązania kwestyi słuźebnictwa; w istocie sprawa o słuźebnictwa wymaga jak najszybszego stanowczego a sprawiedliwego roztrygnięcia, gdyż one jeszcze miesząją porządek społeczny i są powodem niejedności w narodzie. Na posiedzeniu wieczornem przyjęto jednoomyślnie ważne wnioski o nieodpowiedzialności posłów, o wykładaniu nauk w uniwersytecie krakowskim w języku polskim. Odpowiedniczym jednak byłyby wniosek ogólniejszy o wykład nauk w języku krajowym we wszystkich szkołach i zakładach naukowych w Galicyi. Wniosek p. Skorupki przeciw rozporządzeniu Policji krakowskiej przelano do komisji sejmowej dla bliźszego zbadania rzeczy. Dzisiaj odbyło się dziewiąte z kolei posiedzenie sejmowe, o którym ponieźdepsza ze Lwowa.

W Warszawie i we wszystkich miastach Królestwa stan wojenny coraz cięższy. Codziennie surowe i despotyczne rozkazy, odcież nowe uwiezienia, nowe tysiączne a uciążliwe dla wszystkich przepisy i ostrożności, zapisywanie wszystkich przyjeżdżających na rogatkach, rewizje po domach. Generał Chrulew rządzi despotycznie w Lublinie, a Bebutów w Kielcach. Zamknięcia klas wyższych w gimnazjum radomskim a klasy 3ej w gimnazjum warszawskim, za to że kilku uczniów dopuściło się psoty studenckiej, może usprawiedliwioną postępowaniem dyrektorów i inspektorów gimnazjalnych, po większej części byłych oficerów wypędzonych z wojska za nadużycia, którzy następnie zamiast szerzyć oświatę usiłowali ją tłumić, zamknięcia tych gimnazjów z takich powodów nikt z zdrowym rozsądkiem pojąć nawet nie może. Zaprowadzenie tego stanu wojennego, a raczej stanu bezprawia, jest niczem nieusprawiedliwione, gdyż wprzód panował w całym kraju porządek i pokój, a manifestacye narodowe odbywały się spokojnie niezicych praw nienaruszając. Jakże odmiennego charakteru od tych manifestacyj jest zaburzenie w Łodzi, które właśnie teraz w czasie trwania stanu wojennego zaszło, a sprawie było przed wiekami ludność tego miasta, jako dowódnie okazuje tak powyższa depesza z Berlina jak i urzędowe doniesienie w dziennikach warszawskich umieszczone. Przy tem zaburzeniu objawił się jeszcze raz duch jakim tchnie cała ludność polska, która pociępszyła na pomoc Izraelitom dla obrony własności i porządku publicznego.

Sprawa wschodnia zaczyna się znów w coraz groźniejszej okazywać postaci i coraz jest bliższą gwałtownego rozwiązania. Wszystkie spory łączące się z tą sprawą są w naprężeniu, starcie zwycięzła wzbórczego, Turków z ludnością miejscową, z ludami słowiańskimi na północy z Grekami na południu, albo już zachodzi albo jest bliskiem. W Hercegowinie i w Albanii toczy się już od miesiąca walka, a z jednej strony Turcy zgromadziwszy znaczne siły w Albanii i oddawszy ich dowództwo Omerowi paszy, zamierza energicznie wystąpić przeciwko Czarnogórze i okolicznym słowiańskim ludom; z drugiej strony Serbia stawia ultimatum w Carogrodzie i może lada chwila pragnieść dzielną pomoc Czarnogórcom, Hercegowianom i Bośniakom. Na wybrzeżach tych krain, w których już dzisiaj bój się toczy, wprawdzie niewielki, lecz mogący rozpaść się w zupełną wojnę, gromadzą się floty mocarstw turecka, angielska i anstryacka, a Monitor de la Flotte donosi, że gotowin aby płynąć za pierwszym rozkazem na „morze Adryatyckie. Niektyko dzienniki lecz wiele faktów politycznych potwierdzać się zdaje rozgłoszone mniemanie, iż Rosya i Francya porozumiały się względem rozwiązania sprawy wschodniej. W związku z tē mniemaniem jest pogłoska, iż dzisiaj gdy Turcy zezwolili na połączenie obu Księstw Naddunajskich pod jednym władzą, ks. Couza zrzecze się władzy, a obejmie ją ks. Leuchtenbergski.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu”

Lwów 25 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu wnioski tyczące się kwestyi katastru ustawy gminnej, reformy statutów krajowych, dotacyi duchowieństwa, przekazane zostały komisji. Helcel interpeluje z powodu wydalania z Krakowa studentów. Odczytuje petycję obywateli krakowskich. Rada dworu Mosch odpowiada wyszczególniając powody tego postępowania. Zyblikiewicz oświadcza że powody te nigdy ogłoszone nie były. Helcel petycyonuje za studentami. Zgromadzenie popiera.

Wiedeń 25 kwietnia wieczór. Dzisiejsze dzienniki wieczorne przestają donosić o fałszywych kuponach kolei żelaznej galicyjskiej; kuponów fałszywych nie ma. Zakwestyonowany kupon był pierwszym szrotkowem odbiciem, o czem zawiadomiła już policya.

Turyń 25 kwietnia. Wszyscy trzej razem z Cavonrem i z Cialdinim. Wszyscy trzej razem z Garibaldi, poczem Garibaldi udał się do Villa Lavicini.

Antoni Klobukowski, redaktor odpowiedzialny.

ken obwaltet, sondern derselbe wie notorisch und mir persönlich bekannt, ein entschiedener Gegner des Adels und der Umsturzpartei ist.

Głosisy: Niekczemność... (w całej Izbie: Ha, ha, ha! bravo!

Posel Smarzewski (czyta dalei):

Bereit seines Grundbesitzes ist bereits in dem erwähnten hierämlichen Bericht das Geeignete, dass er urkundlicher Grundbesitzer ist, angeführt und der Umstand seiner Auslassung aus dem Wählerverzeichnisse dadurch gerechtfertigt, dass er sich nicht angelegen sein liess, die Berichtigung des Steuerkatasters auf seinen Namen zu erwirken.

Ubrigens glaubt der ergebent Gefertigte nicht unerwähnt lassen zu dürfen, dass Johann Siwiec der einen höheren Bildungsgrad besitzt, als Landtags-Abgeordneter gegenüber der Umsturzpartei nach meinem Dafürhalten seinen Platz vollkommen ausfüllen wird. Genehmigen Ener Hochwohlgeboren den Ausdruck meiner besonderen Verehrung mit der ich die Ehre habe, mich zu zeichnen Ener Hochwohlgeboren achtungsvoll ergebener.

(Podpis nieczytelny).

Slemień am 4 April 1861.

Moderlak.

Akta wszystkie leżą tu, panowie mogą się o ich autentyczności naczenie przekonać. Wniosek komisji jest, aby wybór Siwieca uznać za nieważny. (Dalszy ciąg jutro).

Wiedeń 24 kwietnia. Na piątym posiedzeniu sejmiku bawońskiego w dniu 16 b. m., odczytany został projekt adresu do N. Pana, który jednogłośnie przyjęto. Po przelozieniu przez prezenta kraju propozycji rządowej, dotyczącej wynagrodzenia czynszu mieszkalnego grecko-niemieckim proboszczom i wikarym, zabrał głos poseł Hornuzaki i wniósł złożenie wotum zaufania p. ministrowi stanu. W długiej mowie rozwinął on powody swego wniosku i przedstawił konieczność popierania w interesie wolności państwa, usiłowań ministra i następnie ostrzem ironii zaczępił niektóre ustępy mowy bar. Petrino, w których tenże ubolewał, że niniejsza konstytucja nieopiera się na podstawie dyplomu z 20go października. Mowa Hornuzakiego wywołała oklaski, a wniosek jego większości został przyjęty.

Na posiedzeniu sejmiku tyrolskiego odbytem w d. 22 w Innsbrucku, przeszła pod obrady ważna nader okoliczność dotycząca obrony kraju. Do narad przedwstępnych nad tą sprawą wyznaczona była komisja złożona z 15tu reprezentantów. Wnioski komisji w tym przedmiocie, które referent Dr Gröbner odczytał, są następujące:

„Wysoki Sejm zeache uchwilił: 1) że ze względu na przynęgnięto usposobienie ludności dla przeprowadzenia obrony kraju, o ile możności celowi odpowiedniej, taż nieodzowną się okazuje i tylko przez uwzględnienie i zadose uczynienie najogłośniejszym życzeniem kraju ze strony wys. rządu osiągnięta być może; 2) że z powodu krótkości czasu i grożącego niebezpieczeństwa rozporządzenia nowo ułożonego regulaminu obrony kraju z r. 1859, lecz tylko prowizorycznie na r. 1861, w wykonanie wprowadzone być winny; 3) część Tyrolu włoskiego niepewnością być wprawdzie do tworzenia kompanij strzeleckich zmuszaną, ma jednak jako wynagrodzenie za ciężar, który przez to z niej spada, 30 xr. dziennie dla każdego strzelca zostającego w służbie czynnej do funduszu krajowego płacić, a suma ta ma być użyta na częściowe przy najmniej wynagrodzenie niemiecko-tyrolskich gmin za ponoszone wielkie koszty w dostawianiu kontyngensu wojkowego; 4) odroczenie obrad i wniosek finalny nad stanowiącą organizacją obrony kraju i na będącą z nią w związku kwestją do najbliższej sesji sejmowej, gdyż krótkie trwanie niniejszej sesji niepozwała na głębsze rozbranie tej kwestyi.

W Zarze oznaczono na posiedzeniu w dniu 22 b. m. placę marszałka na 4000, a członków wydziału na 2000 złr. Posowie sejmowi pobierać będą dziennie 5 złr. z funduszu krajowego. Co się tyczy dyet dla posłów do Rady państwa, wywiązała się długa rozprawa, czyli te ze skarbku czy z funduszu prowincjonalnego płacono być mają. W końcu zgodzono się na to, że system, jaki inne kraje koronne przyjmują, do Dalmacji zastosowanemu zostanie. Wniosek, że wydział przedwzyskiem sformułować ma projekta podniesienia słowiańsko-dalmackiej narodowości i języka, wprowadzenia jak najrychlejszego w życie straży policyjnej i ustawy gminnej na podstawie autonomii, jednomyślnie zamieniony został w uchwałę. Deputowany Pulich powstawał, opierając się na założonej wprzód protestacyi przez 13 posłów, przeciwko wyborowi wydziału sejmowego. W skutku odpowiedzi marszałka, oświadczył komisarz rządowy, że wybór wydziału wprawdzie nastąpić może, lecz że ten funkcyj swych wykonywać nie może, dopóki sejm zupełnie ukonstytuowanemu nie będzie. Wybrani zostali członkami wydziału: Dr Filippi, Busio, Dr Radmann i Seraglio; zastępcami: Dr Ghiglianovich, Dr Galvani, Desconovich i Dr Bioni. Na posiedzeniu jutrzniejszym i ostatniem, odczytany ma być adres do N. Pana.

Królestwo Polskie.

W dziennikach warszawskich z 23 tm. czytamy ogłoszenie o nowej reformie jaką zarządził Dyrektor komisji i wyznał regijnych i oświecenia publicznego: rozkazał on zamknąć klasę 3cią gimnazjum warszawskiego za to, że uczniowie wybili okna zwierzchnikowi tej szkoły, znenawidzemu od dawna tłumicielowi oświaty i ducha narodowego w młodzieży. Cokolwiek bądź, czyż kara odpowiada przewinięciu? Czyż ktokolwiek z rozsądnych ludzi osadzi, że odjęcie młodzieży sposobu kształcenia się jest stosowną karą? Pan minister oświecenia reformując w podobny sposób szkoły jak to uczynił w Radomiu i w Warszawie, zamknie je wszystkie i uczniów rozpedzi. Czyż mordowanie bezbronych na ulicach, odbieranie przechodniom, dobijanie ranionych, dezytacyjne rozkazy dotyczące się kolonu i kroju sukien wykonywane bezprawnie przez każdego żołnierza, karanie więzieniem urzędników, którzy żądają dymisji nie chcą brać udziału w takich gwałtach i zabieranie im własności prywatnej, porywanie z domów i wywożenie do fortec ludzi nie tylko sądownie nieskazyanych lecz nawet nieskazyanych, rozpedzanie uczniów, zamykanie szkół nazwa pan Dyrektora oświecenia i sprawiedliwości porządkami? w języku polskim znało się to oddawna ciemięstwem, bezprawiem i gwałtem.

Owo ogłoszenie dotyczące się gimnazjum warszawskiego brzmi jak następuje:

„Z polecenia Dyrektora głównego przysługującego w Komisji rządowej wyznał religijnych i oświecenia publicznego, z powodu rozmyślnego wybitcia szyb przez uczniów zwierzchnikowi szkoły,

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with multiple columns listing various financial instruments like banknotes, bonds, and exchange rates for different locations (Kraków, Warszawa, Wiedeń, etc.).

Wacław ok. urzęd. z żoną z N. Sęca. Stall Teodor kupio... Wyjechał: Męzowski Leon ob. do Włowa. Trotter Hilary wł. dobr. do Żonia.

(Nadesłane). W dniu dzisiejszym pogrążeni byliśmy w ciężkim smutku, chowaliśmy bowiem żłokę męża, którego uwielbialiśmy ciche enoty, a nieznałymi, Bogu tylko wiadomych ułomności, a co rzadko męża najskromniejszego, kapłana najgorliwszego, człowieka szczytnych cnót chrześcijańskich, a przytem męża prawdziwie ubożego, bo zakonnik z reguły jałmużnika, Ojca Gwardyana Kapucynów w Sędziszowie, Ks. Stanisława Krzyżaka, który przedkro i zawczasie bo w 42 roku życia swego zgasił na szkodę ludu katolickiego. Ale też i boleść ludu objawiła się w dzień pogrzebu bez utamowania, ty sięgami zgromadził się lud, żłokę jego całowano jak świętego, kwiaty z trumny jego rozrywano jak relikwie, a z głosem szlochaniem ludu niewstydzili się i licznie zgromadzeni kapłani pomieścić iż swoje.

Urządowe. Obwieszczenie. BIBLIOTEKA LEKARSKA to jest znaczny i kosztowny zbiór książek lekarskich i chirurgicznych, w spadku po s.p. Ludwiku Blerowskiemu, profes. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wydzierżawienie młyna. W celu wydzierżawienia górnego młyna skarbowego w Krakowie, na czas od 1 Czerwca 1861 aż do końca Maja 1864, odbędzie się dnia 2 Maja 1861 o godzinie 9 z rana licytacja w kancelaryi ekonomicznej ekspozytury, w budynku byłej niedgdy prefektury ekonomicznej Prądnickiej nad Wisłą.

Inseraty. Rodzina hrabiny MARYI z Hr. ZAMOYSKICH POTULICKIEJ, zmarłej w Londynie 14go Kwietnia rb. zaprasza na ŻAŁOBNÉ NABOŻENSTWO w Sobotę d. 27 Kwietnia rb. w KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW. o godzinie 10ej z rana odprawić się mające.

W Sobotę, w dniu 27 Kwietnia rb. o godzinie 10 rano odbędzie się w KOŚCIELE OO. FRANCISZKANÓW za duszę s.p. ANNY SZASTER ŻAŁOBNÉ NABOŻENSTWO, na które się zaprasza Przyjaciół i pobożną Publiczność. (487)

LUDWIK ARMATYS W KRAKOWIE otworzył świeżo w domu własnym przy ulicy Grodzkiej Nr. 94 naprzeciwko Podewia, WIELKI SKŁAD ZEGARKÓW GENIEWSKICH złotych i srebrnych, męskich i damskich, krytych i otwartych, gładkich i emaliowanych, z dyamentami, cytrynowymi, lindenowymi, ankwrowych, chronometrów, tourbillonów bijących (répétiers) lekarskich (seconde morts) rémontiers czyli bez kluczyków, angielskich ankwrowych, śnieżdżowych (nieisibles) jakoteż ZEGARÓW pendułowych ściennych i stołowych FRANCUSKICH pod KŁOSZAMI toaletowych, kominkowych, podróżnych w nowym systemie i budzików (excytary). Zaufanie Szanownej Publiczności jakie sobie zjednał podpisany w mieście jak i po innych miastach kraju, tudzież za granicą, ośmieliło go do powiększenia jeszcze założonego niedawno składu zegarów i zegarków, a rozległe stosunki z pierwszymi fabrykami szwajcarskimi, francuskimi i angielskimi, stawiają go w możności posiadania z pierwszej ręki najlepszych wyrobów po cenach umiarkowanych. (71-11) L. Armatys.

PREZES RADY NADZORCZEJ Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia W KRAKOWIE.

Nr. 8. Z powodu, że czynności bieżące Zgromadzenia Ogólnego odnoszą się do rocznego przebiegu spraw Towarzystwa, a takowe od 1. Maja r. b. właściwie się rozpoczynają; z powodu, że czynności wyjątkowe, jako to: wybory władz, upoważnienie do zaciągania pożyczek itp., na ostatniem Zgromadzeniu Ogólnem załatwione zostały; opierając się na zdaniu przez Radę Nadzorczą na posiedzeniu dnia 10 Lutego r. b. objawionem: że Zgromadzenie ogólne nie miałooby żadnego do spełnienia zadania; że po kilkotygodniowej dopiero czynności zabezpieczeń, zwołanie takowego nie odpowiadałoby myśli § 86 Statutu objętej; Prezes Rady Nadzorczej uwiadamia niniejszem Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, że Zgromadzenie Ogólne w tym roku miejsca mieć nie będzie. (490-1-3) Adam Hr. Potocki.

„Echo der Zeit.“ Unter diesem Titel erscheint vom 2. April d. J. in Dresden täglich mit Ausnahme des Sonntags, ein neues vom Dr. E. M. Oettinger redigirtes politisch-literarisches-artistisches Abendblatt. Die Farbe desselben wird durchaus freisinnig, unabhängig nach allen Richtungen sein, wahr und unparteiisch sein. Preis für Dresden vierteljährlich 2 Thaler. Bestellungen nehmen alle Postämter an. (441-3)

Dla posiadaczy koni przynosi urzędowa Gazeta Pressburgska następujący interesujący szczegół: Jesteśmy w przyjemnem położeniu p. Ekonomom, hodowcom bydła i t. p. w następującem autentycznym piśmie, opierał się tylko o ścianę, oczy miał zamknięte, już nie jadł, a oddychał tak ciężko (robił bokami) i kaszlał tak cicho i chrapliwie, że w jego wykurowanie zupełnie wierzło nie choiał. Mój przyjaciel, p. koniuszy Kupfer postanowił jednak podjąć się tego doświadczenia, i w 3-4 dni przytulił do mnie z żądaniem abym mu dał cały mój zapas tego proszku dla bydła gdyż u konia nastąpiło bardzo znaczne polepszenie. Ja wątpiłem w prawdziwość oświadczenia polepszenia, przekonane się jednak naocznie, że w rzeczy samej tak było. Odtąd dano pacjentowi z masełmi przorami resztę tego proszku, i dzisiaj ma się tak dobrze, że ten sam koń, za którego nikt by nie był dał 10 franków, może być znowu zaprzężony. Gdy się takie cuda dzieją na suchem drzewie, czegoż się nie można spodziewać na zielonym? Przemem mam zaszczyt założyć wyraz mego najprzejawniejszego poważania (397-2) F. de Indermühle-Wytenbach m. p. Major.

W KRAKOWIE W RYNKU w kamienicy Wied. p. W. Krowarnicki w Warszawie p. Władysław Bednarski pod L. 497 C. ulica Miodowa. w Białej Apleka pod złotym lwem. w Łowiczu p. L. Lanneri aptekars. w Bilsku p. S. A. Stanko aptekars. w Łokajsku p. J. Hirschfeld. w Białym p. A. Maller. w Bóbrce p. Mayer aptekars. w Włoszowicach p. A. Żożyski. w Brzeżanach p. J. Margulies. w Nowym-Targu p. L. Kamieński. w Białym p. S. Budański. w Czarnobylu p. J. Schreiber. w Dzikowie p. S. Budański. w Kolomyjach p. M. Boholow. w Łowiczu p. Konst. Lankerski. w Radziechowie p. Jankiewicz apt. w Rowandowie p. Karol Marocki. w Samborze p. Józef Kriegerstein apt. w Sanoku p. Jan Jakobs. w Tarnowie p. J. Jahn. w Tarnopolu p. A. Morawets. w Włodowicach p. A. Foltin. w Włostowie p. B. Wostorok wdowa. w Zaleszczykach p. Józef Kołtrębski i Spółka.

Z czasem zaczęto i u nas poświęcać pielęgnowaniu zębów ową staranność, na jaką w tak wysokim stopniu zasługują, ażeby się od cierpień i nieprzyjemności ochronić. Zaden ból nie jest dokuczliwym, jak ból zębów; nawet i piękna Helena z brzydkimi zębami i w skutek tego z nieprzyjemnym odorem ust, niebyłaby znalazła starającego się o jej reki, a ów w historii znany minister, którego młody ksiądz do władzy przyszedłszy, na stan spoczynku oddał, ponieważ wielkiej nieprzyjemności z powodu niedźwiedzych zębów sędziwego męża stan doznawał, niebyłby umarł z rozdarciem sercem. Nigdy zatem nie da się zastosować tak szlachetnie sens: „principis obsta sero medicina paratur“, jak do zębów, który to wtydy może pomódz tylko radykalny środek, żeby zle z korzeniem wydać. Chociaż wprawdzie Poppa Anaterynowa woda do ust znajduje się w używaniu w każdym znacznieszym domu, uważamy przecież za potrzebne na jej skuteczność zwrócić uwagę i tych którzy ją dotąd nieznają. Jest ona najdoskonalszym środkiem zachowania zębów zdrowo, zastrzeżenia ich od bólu, oraz nawet w przypadku rzeczywistego bólu, do zapobieżenia wzmaganiu się bólu. Służy do czyszczenia zębów w ogólnym, nawet w tych wypadkach, gdzie się osad na zębach formować zaczyna: wraca zębom ich piękny naturalny kolor, okazuje się niemniej skuteczną w utrzymaniu w czystości sztucznych zębów, łagodzi ból dziurawych lub nakruszonych zębów i leczy w początkach trupienie zębów; goi nadbrzmiałe dziąsła, umacnia kwiągące się zęby i jest pewnym środkiem leczącym krwią zachodzące dziąsła. Również skutkuje przeciw gniciu dziąseł, w bolesiach reumatycznych, jest natomiast nieoszacowanym środkiem do udzielania ustom przyjemnego odoru oddechu, oraz do wydalania już istniejącego nieprzyjemnego oddechu. Skuteczność, jaką się woda Anaterynowa pana Poppa szczyście może, dowodzi niej tylko jej ogólna więźność jako środka leżącego, lecz oraz najpobliższe listy które w tym względzie z wielu stron otrzymał. Znajdziemy między nimi świadectwa księżnej Esterhazy, hrabiny Fries, hrabiego Fürstenberg, barona Pereira, doktora Oppolzer, Haller, Brants, kawalera Schäffer, itd. Skład tej wody Anaterynowej do ust znajduje się w Wiedniu w znaczniejszych aptekach, na prowincyi zaś we wszystkich większych miastach, mianowicie w Galicyi utrzymują ją: w KRAKOWIE: p. Tomasz Górecki, p. Józef Jahn i p. Leon Feintuch. we LWOWIE: p. Bierzecki, p. P. Mikolasch, p. Laneri i p. p. Tomanek aptekarze; — p. H. Hofmann, p. Bonifacy Stiller i p. Jozef Klein kupy. w Andrychowie p. H. Unger. w Belzu p. Hrymak apt. w Bilsku p. Schaffran. w Białej p. Stanko aptekars. w Bochni p. P. Niesielski. w Bóbrce p. Jak. Zarzecz. w Brodach p. apt. Decker. w Buczaczu p. Czerkaski. w Brzeżanach p. B. Fastenhecht i p. Zmiankowski aptekars. w Czembożu p. Różański, p. Zacharyszewicz i p. Schally. w Drohobyczu p. Klaskowski. w Dydwio p. Koniecki. w Dembicy p. apt. Herzog. w Debromilu p. A. Krotowski. w Grybowie p. A. Muszyński. w Jarosławiu p. Ign. Bajan. w Kolomyjach p. H. Laden. w Krynicy p. M. Nitribitt apt. w Lublanach p. Jan Glatz. w Lutówkach p. M. Koniecki. w Monastyrzyskach p. Lipschütz. w Przemyslu p. Machalski i p. Gajdetschka i Syn. w Przeworsku p. Janiszewski. w Przelanach p. Winternitz. w Radaniu p. Teichmann. w Rozwadowie p. K. Marecki. w Reaszowie p. Ig. Schaitter. w Samborze p. apt. Kriegerstein i p. Rosenheim. w Sanoku p. Jaklitsch. w Strzynie p. apt. Sidorowicz. w Stanisławowie p. A. Tomanek i spółka i p. bracia Czauczay. w Tarnopolu p. Latinek i p. A. Morawets. w Tarnowie p. J. Jahn i p. Milikowski i Spółka. w Wadowicach p. Foltin. w Zaleszczykach p. Kołtrębski i spółka. w Zloczowie p. Gottwald.

Table with columns: Data, wys. bar., stan ciepl., wilgotn., kierunek i natężenie wiatru, stan N I E B A, Bjawiska atmosferyczne, smiana ciepła w ciągu dnia. Includes meteorological observations for Kraków.

Ogłaszam niniejszem dla wiadomości każdego, komu na tem zależy, że pełnomocnictwem p. Robertowi Pohlentz do Administracyi moich Dóbr Beska — i do prowadzenia wszelkich innych interesów moich udzielone, odwołał, i za bezskuteczne oświadczył. (484-1) Besko, w Kwietniu 1861 r. Adolf Hildebrandt.

PASY LITE POLSKIE po cenie 150 złr. do 250 złr. w. a., wielki wybór bielizny męskiej, jako też: (495-1-4) płaszczyków i mantyl damskich jedwabnych i koronowych, otrzymał Handel Teofila Seiferta w KRAKOWIE.

Zginął Pies wyżeł kasztan., w gwiazd. kę biały na piersiach, długo-włosej z trochę uciętym ogonem. — Kto by o nim doniósł do Handlu pana Rzeczy przy Szczępańskim placu, otrzyma 5 złr. w. a. nagrody. (467-3)

Ces. kr. uprzyw. WODA DO UST która podług przepisów użyta, nieprzyjemny odór z ust wydalą, zniechęca orszewia i wzmacnia, zżyby spełniać ozdoby, ich pruchnicion zapobiega, od chwiania się zębów chroni, ból zębów uśmierza, i oraz jako najlepší środek przeciw wszelkim stałościom zębów i ust okazuje się. Dobroczynny i szlachetny skutek tej wody uwalnia każdy wiek i każdą płeć od bólu zębów, przez co zapobiega ich zupełnej konieczności wyrwania zębów, lub korzeni od zębów, wyjąwszy przy jętrzeniu się i stałościom zapalenia. Woda ta przez najpierwsze znakomości lekarzkie Wiednia, jak również i na prowincyi co do swięj osobliwej skuteczności uznana i świadectwami stwierdzona, szczyry się nietylko w całym c. k. austriackim państwie, lecz także i w wielkiej części i zagranicy z każdym dniem wzrastającym zaufaniem i chlubnym uznaniem. Sprzedają się: Szażeczka po 1 złr. mk. w aptoce „pod złotym Jeleniem“ na Koblmarkcie w Wiedniu także u pańw aptekarzy: w Krakowie u A. Aleksandrowicza. ditto u F. Sawiezwskiego. we Lwowie u p. Mikolasza. (1253-19 50)

Ziemiaki Węgierskie wyborne i rozsypane, bardzo wydajne do sadzenia po 4, 6 i 8 złr. za centnar. Słonina bardzo smaczna i wydajna w topieniu, 48 i 50 centów. Wędkona najsmaczniejsza i najlepsza do szpikowania. Paprykowna do chleba najlepsza i na polowanie. Stara. w najlepszym gatunku do potraw i na Pomadę służąca. (209-19) J. Fleisch.

Smarowidło w najlepszym gatunku do wozów maszyn: za 1 funt wiedeński po 16 i 20 kr. przy 10 „ „ „ 13 „ „ „ 25 „ „ „ 12 „ „ „ 100 „ „ „ 10 „ „ „ dostać można w Handlu w HOTELU SASKIM, pod Węgram. Obstałanki jak najspieszniej się uskuteczniają. (209-19) J. Fleisch.

MAURYCY SACHS „au Grand Bazar“ w WROCLAWIU, Rynek pod L. 32 ma zaszczyt oznajmić, że otrzymał najpiękniejsze nowości z Paryża i innych najpiękniejszych fabryk. Skład został zaopatrzony najobficiej we wszelkim rodzaju towarów jedwabne, tureckie szale i Terneaux, Bareże, Organdis, Burnusy, Mantyle i Mantylki, Koronki, Bieliznę i Hafty, a ceny jak najtańsze. Ponieważ teraźniejszego Jarmarku ze składem moich towarów zwiędzić nie mogę, przeto apłaszam szanownych u mnie awykle Kapużyoch, by swe zamówienia uskuteczniłi u poleceniu odmiennie mającego pana Bierkowskiego, który podczas Jarmarku z wielkim doбором Wziorów w Krakowie nadszedł się będzie i wszelkie obstałanki najskrajniej załatwi. Maurycy Sachs, Królewski liwerant nadworny. (473-2-3)

Franciszek Woll, Fabryka Mantyl damskich W WIEDNIU, poleca się z najliczniejszym doбором Mantylek damskich z najmodniejszych i najnowszych materyj w najnowszym guście, również Mantylki dla dzieci po zadziwiająco tanich cenach. Miejsce sprzedaży: w pierwszej budzie przy Sukiennicach od strony ulicy św. Jana. (472-2-6)

Mam honor oświadczyć szanownej Publiczności, iż przywiózłem na zbliżający się jarmark tutejszy najnowsze towary jedwabne, wełniane, bawelniane, sukno, płótno i bielizny stołowe w różnych gatunkach i po najtańszych cenach. Na Sraodniu w kamienicy pana S. Wekslera pod L. 14 naprzeciwko c. k. urzędu cłowego. I. Rittermann. (474-2-4)

Podczas Jarmarku! Franciszek Paasdorfer z WIEDNIA, poleca swój obfity Skład Parasoli i Parasolek w najnowszym guście, najlepszym gatunku i najliczniejszym doborze po cenach najtańszych. (468-2-3) Rządca Drukarni, Antoni Rother.